

Upamiętnianie zmarłych

Dzień Zaduszny (2 listopada) obchodzony jest dzień wspominania zmarłych (w Polsce zwany Zaduszkami). Dla katolików i wielu innych chrześcijan zachodnich jest to dzień modlitw za zmarłych. Powszechnym zwyczajem jest odwiedzanie cmentarzy, zdobienie grobów kwiatami i zapalanie zniczy.

Co na ten temat mówi filozofia spirytystyczna ? W „Księdze Duchów” Allan Kardec zawarł szereg pytań do Duchów (i ich odpowiedzi) na temat upamiętniania zmarłych :

...

320. Czy Duchy są wrażliwe na wspomnienia osób, które kochały będąc na Ziemi?

„Dużo bardziej niż może się wam wydawać. Wasza pamięć zwiększa ich radość, jeśli są szczęśliwe; a jeśli cierpią, łagodzi ich ból”.

321. Czy święto zmarłych jest dla Duchów momentem bardziej uroczystym? Czy przygotowują się, by odwiedzić osoby, które idą pomodlić się nad ich grobami?

„Duchy przybywają na wezwanie myśli zarówno tego dnia, jak i innego”.

– Czy ten dzień jest dla nich dniem spotkań przy ich grobie?

„Tego dnia gromadzą się tam liczniej, gdyż więcej osób je tam przywołuje. Lecz każdy z nich przybywa ze względu na przyjaciół, a nie na tłum ludzi mu obojętnych”.

– Pod jaką formą się tam pojawiają i w jaki sposób by wyglądały, gdyby mogły stać się widoczne?

„Wyglądają tak, jak wtedy, gdy znaliśmy je za życia”.

322. Czy zapomniane Duchy, których grobów nikt nie odwiedza, mimo wszystko przybywają tam i odczuwają żal, gdy widzą, że żaden z przyjaciół o nich nie pamięta?

„Czym jest dla nich Ziemia? Trzyma je przy niej wyłącznie serce. Gdy nie ma już na niej ukochanych, nic już nie wiąże z

nią Ducha: wówczas wszechświat stoi przed nim otworem”.

323. Czy kiedy przychodzimy na jego grób Duch cieszy się bardziej niż wtedy, gdy odmawiamy za niego modlitwę w naszym domu?

„Odwiedzenie grobu jest sposobem pokazania, że myślimy o nieobecny Duchu: to pewien obraz. Powiedziałem wam – to modlitwa uświęca pamięć. Nie liczy się miejsce, jeśli modlitwa płynie z serca”.

324. Czy Duchy osób, którym wznosi się statuy i pomniki, uczestniczą w tego rodzaju inauguracjach i przyglądają się im z lubością?

„Wiele z nich pojawia się tam, jeśli mogą; są jednak mniej wrażliwe na oddawaną im cześć niż na fakt, że ktoś o nich pamięta”.

325. Skąd u pewnych osób bierze się pragnienie, by zostać pochowanym w danym miejscu, a nie innym? Czy chętniej powracają tam po śmierci? Czy przywiązywanie wagi do materialnej rzeczy jest oznaką niższości ich Ducha?

„To oznaka przywiązania Ducha do pewnych miejsc, niższości moralnej. Czym różni się jeden zakątek Ziemi od drugiego w oczach rozwiniętego Ducha? Czyż nie wie, że jego dusza połączy się z tymi, których kocha, choć ich kości znajdują się w różnych miejscach?”

– Czy pochowanie w tym samym miejscu szczątków wszystkich członków jednej rodziny powinno być postrzegane jako coś nieistotnego?

„Nie. To zwyczaj religijny świadczący o sympatii dla osób, które kochaliśmy. Nawet jeśli to zgromadzenie szczątków nie jest zbyt istotne dla Duchów, dla ludzi pozostaje użyteczne: ich wspomnienia są zebrane w jednym miejscu”.

326. Czy dusza powracająca do życia duchowego jest wrażliwa na honory składane jej szczątkom?

„Gdy Duch osiągnął już pewien stopień doskonałości, nie ma w nim już ziemskiej próżności i rozumie jak niewiele znaczą

wszystkie te rzeczy. Ale wiedz, że niektóre Duchy w pierwszych chwilach po fizycznej śmierci czerpią ogromną przyjemność z honorów, które są im oddawane i martwią się, że pozostawiły swoją powłokę. Zachowują wciąż niektóre z ziemskich stereotypów”.

327. Czy Duch uczestniczy w swoim pogrzebie?

„Bardzo często w nim uczestniczy, ale niekiedy nie zdaje sobie sprawy z tego, co się wówczas dzieje, jeśli wciąż doświadcza zaburzeń”.

– Czy pochlebia mu, gdy wiele osób uczestniczy w jego pogrzebie?

„Mniej lub bardziej, w zależności od uczuć, które go tam sprowadzają”.

328. Czy Duch niedawno zmarłej osoby uczestniczy w spotkaniach swoich spadkobierców?

„Niemal zawsze. Bóg chce, aby w ten sposób nauczył się czegoś i poniósł karę za swoje przewinienia. To tam może ocenić, ile warte były ich zapewnienia; jest w stanie dostrzec wszystkie uczucia, a rozczarowanie, jakie odczuwa, widząc pazerność tych, którzy dzielą się spadkiem na jego grobie, pokazuje mu, co tak naprawdę nimi kieruje. Lecz i na nich przyjdzie czas”.

329. Czy instynktowny szacunek, z jakim w każdej epoce przedstawiciele wszystkich ludów traktowali zmarłych wynika z ich intuicyjnego przeczucia o istnieniu życia po śmierci?

„To jego naturalna konsekwencja. W przeciwnym razie ów szacunek byłby bezpodstawny”.

Źródło: „Księga Duchów” Allan Kardec